



21930

et komp

III

Mag. St. Dr.

P

Rezerwa na stół wiel. Wymiaru i starożytności. Wyjątkowo
Margaritę Turyńską; herbem i łacińską inskrypcją.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

№ 804.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0004680



Z E G A
N A Z Ł O T Y W I

WIELMOŻNYM Ich Mościom

ANDRZEIOWI
MYCIELSKIEMV
MIECZNIKOWI KALISKIEMV

MARIANNIE
TVCZYNSKIEY

KASZTELANCE GNIEZNIENSKIEY

STAROSCIANCE POWICKIEY

HERBOWNYM KOŁEM

Jaśnie Wielmożnych Ich Mościow

P P. TVCZYNSKICH

Od Dżiewosłabuiacey Cnoty i Forrtny

O B R O C O N Y .

Roku Páńskiego 1685.



14.

o. 21.930

III

Jaśnie Wielmożnych
PP. TUCZYNSKICH.



1.

*Choć Wielodzielna Panna: bezreczna sie stała,
Czemu? bo ślubne rece w Dom MYCIELSKICH dała.*

2.

*Tu Zegarowe KOŁO; tu miasto kompasu
Złota Panna; Złotego więc czekamy czasu.
Rąkci nie ma: lecz nigdy co wroże nie minie,
Zawsze pokaze szczęście na pierwszy godzinie.*

3.

*Coto za Panną? czyli szczęście? lecz, kierwie
Szczęście kołem: tu koło te Pannę támuie
Powieć sekret: fortuna inszych rzadząc błędzi,
A bez błedu Fortuna Dom TVCZYNSKICH rzadzi.*

STAROZYTNY KLE

Jaśnie Wielmożnych Ich Mość

PP. TVCZYNSKICH

Apollo głośi.



Nsze w-szkátułach kleynoty głęboko
Więza; á kleynot TVCZYNSKICH ná oko,
Ná oko kleynot! iákoż gdyby KOŁO
Słoneczne z-niebã ziącháło, á czoło
Wiecznym zálępić miał Febus wieczorem,
KOŁO TVCZYNSKICH słonecznymby torem
Chodzić musiało: Panna by zás była
Ná miejscu Słońca, y światby krażyła:
A czasy ktore, sam Febus rozdaie
I światła, krore ná odległe kraie
Rozwozi Słońce, z-światney Panny czola
Spadaćby miały, i z-TVCZYNSKICH KOŁA.
To wrożki. á ia gadkę ná pochwały
Młodego Pánstwa zadam; á nie mały
Będzie tu zawod. Czemu zegarowe
Iest w Herbie KOŁO? á Pánińska głowę
Kápelusz pokrył? czemu Panna wzięta
V światá, stoi bez rak iák obcięta?
A miałyby mieć sto rak; i to máło:
Boby i tyśiac rak ná te nie stało
Odwagi, ktore Polszcze na przyługi,
Czyni TVCZYNSKICH Dom. iák reiestr długi
Cnot nieśmiertelnych? wszák ie sławá głośi,
I dálej zá świat Sármaćki zánoši.

E

Czemu

zemu ta Panna śliczna zabrudziła

Twarz: choć kándoru w obyczaiach siła?
A wagi gdzie są? wszak w godzinach tamą,
Gdy jest zegarna sferą bez wag samą
To gadką. Niechże piękne grono siedzi,
A przy Wefelu słucha odpowiedzi.
To K O L O nie czas, ale wieczność mierzy:
Panną, choć bez rak, przecię wieczność dźierzy.
To K O L O, kolem jest szczęścia; w-nim stoi
Fortuną; więc się nieszczęścia nie boi
Cny Dom TVCZYNSKICH. a Pánińska głowę
Kápelusz pokrył; bo tu zawsze nowe
Słońcá goreia: zawsze tu honory,
I wyiáśnionej fortuny splendory
Pała TVCZYNSKICH imię. Więc się stała
Murzynka Panną. bo już ogorzała
Od słońcá fortun. Nie dziw że pieśczone
Tym Kápeluszem skronie uzbroione.
Czemuż bezręczna? tylko raczki dąia
Zegárom, a ztad godziny poznáia.
A zaś TVCZYNSKIM nie są raczki mále.
Ale do wielkich odwag ręce trwałe.
Przecię się Panną i bez rak stawiła,
Bo ie ná dzielnych cnotách zabáwiła.
A że zaś K O L O zegárne bez wagi,
Nie dziw; dość wagi z TVCZYNSKICH powagi.
Więc chociaż samo K O L O; nie jest máły
Zegar: gdy Panną wnim zostaie; cały.
Aż pięknie płyna dni, a ieśli swiátá
Fatum nie zgubi, poyda wieczne látá:
A Dom TVCZYNSKICH y MYCIELSKICH chwałá
Przy tym zegarze będzie wiekowála.




P R Z Y M I O T
WIELMOZNEY Iey M.
P. MARYANNY TUCZYNSKI.

Prawdá, czy bayká? máło ná tym wiedzieć,
Dość piękna powieść Wefelu powiedzieć:
Ze gdy małżeńska z Peleuszem wiąre
Thetis stwierdzała, aby piękna parę
Niebo zdobiło, zeszli się Bogowie,
Nawet Boginie: więc przy miłej mowie,
By się wesole nie kwásiły gody,
Chwalono Thetim naywięcey z urody.
Nád to Bogowie ten honor oddáli,
Ze skłádnym rytmem chwały iey śpiewáli,
Sławiac urodę i dárskie przymioty,
W mowie łagodność, w rozumie obroty,
Nie ziemski rodzaj; bo krew z Nereuszá
Morskiego Bogá, tá zabrała dusza.
Sáme Boginie milczeniem to kryły
Bo iey z urody sławy zazdrościły.
Niechżeby przyszło ná Zacney Wesele
TVCZYNSKIER, grono Bogiń, powiem śmieie,
Zeby przymiotow i cudney gładkości
Nie zámilczáły: nawet bez zazdrości
Iuno Wielmożność, Venus by przyznała
Vrodę; Pállás dánk z rozumu dáła.
Choćby stáneła przy śliczney Pándorze,
Ktora od Bogiń zabrała w swej porze
Wszystkie ozdoby: nicby álbo máło
W tym porównaniu różnicy zostało:
Niech przy niey stánie z rumieńcem Pálládá,
Rzekę że się zda tá czerwoność bláda.

Jacka Iuno w. udátności
MARYANNY stoiać wspaniałości,
wywiedła zdala by się: sama
Tylko Boginia byłaby ta Damá.

ZASŁUBIENIE
Wielmożnych Ich Mościow
ANDRZEIA MYCIELSKIEGO
MARYANNY TUCZYNSKIEY

 Ay ręce, Młode Pánstwo ná wieczne przymierze
A tak przy siężna miłość w. wieczność się zábierze.
To swym rzadzca affektow Bog wyrokiem schwa
Ná to Wielmożny Hymen pochodnie zápalil. (lił,
Iuż pierścienie ná rękách: iuż Pánięskie skronie
Niezwiedle więncza kwiáty: á iák Pan na tronie
Wielowładny zásiadłszy nie tylko wyrokiem
Swiát kieruie, lecz samym roskázuie okiem.
Ták u Was w. szczerochętnych ośiadłszy głęmboko
Sercách potężna miłość, ná affekty oko
Rzuca, á iż przezorne u miłości oczy,
Widzi zgodę w. affektách, więc chęci iednoczy,
Aż tam gdzie zostawało nie dawno serc dwoie,
Iedno tylko. więc álbo cny MIECZNIKV Twoje,
Albo Twoje TVCZYNSKA serce zágubiła
Miłość, álbo dwie dusze w. iedną zámieniła.
Iákoszkolwiek iest, miło ginać od miłości:
Zyska przyiaźń i w. zgubie, zyska i w. iedności.
Gdyż miłość zprzyiaźniła sercá: daycież ręce:
Niemáły zakład, z szczęściem wieczność ná poręce.
Twá PODKOWA MYCIELSKI w. drogę szczęścia wkro
Twe KOLO MARYANNO wieczność Wam potoczy. (czyt



